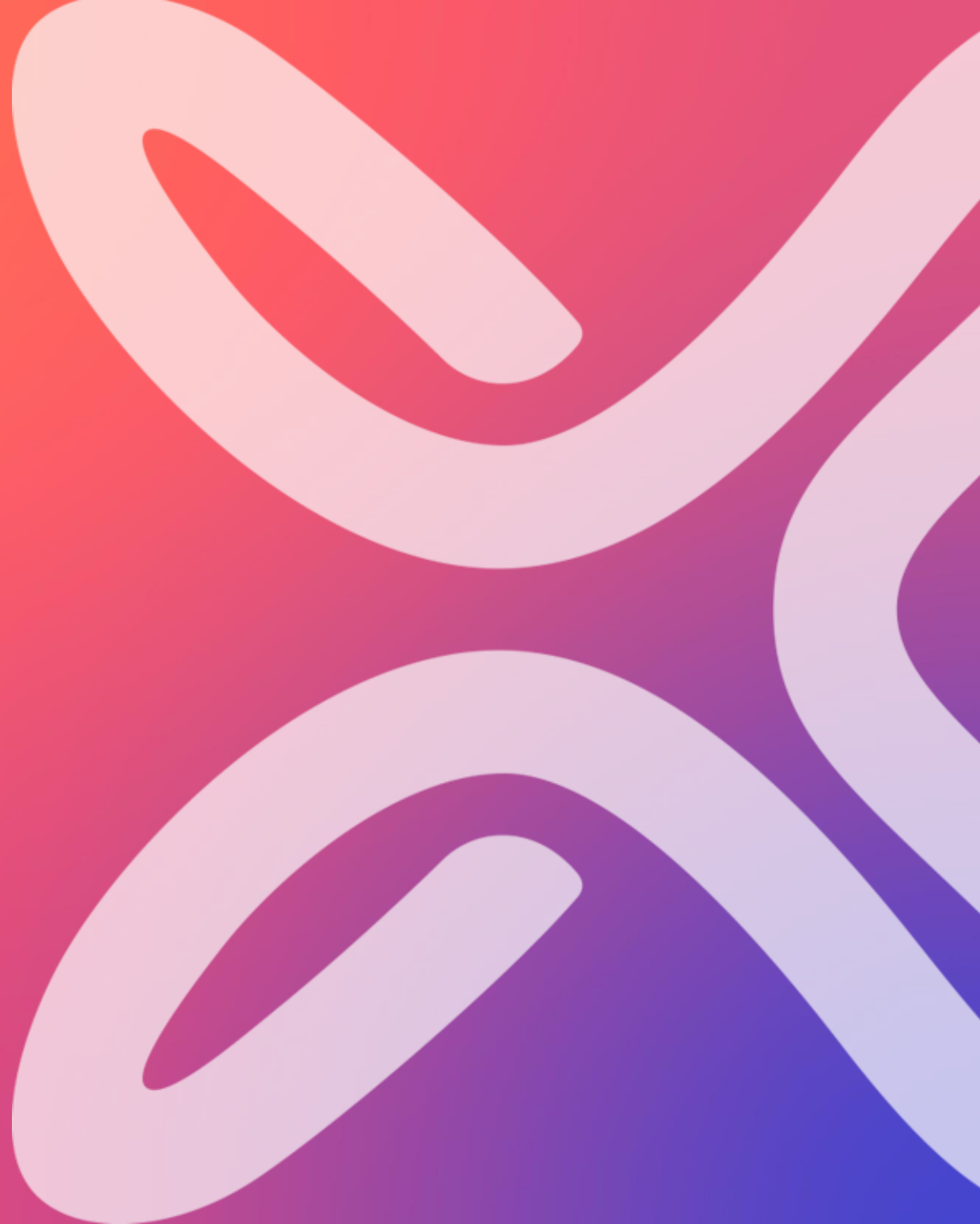


Raport z rynku energii

Kwiecień 2026





Wprowadzenie

Dane z kwietnia 2026 roku sugerują, że mamy aktualnie do czynienia z postępującym przemodelowaniem globalnej architektury dostaw surowców energetycznych. Kluczowym czynnikiem destabilizującym w minionym miesiącu rynki energii na całym świecie pozostaje trwający już ponad drugi miesiąc konflikt na Bliskim Wschodzie i paraliż żeglugi w Cieśninie Ormuz. Globalne rynki surowców energetycznych drżały w rytm eskalacji konfliktu w Zatoce Perskiej, co silnie korelowało z sytuacją na europejskich giełdach energii. Utrzymująca się niepewność co do przyszłości relacji USA-Izrael-Iran, trzęsienie ziemi w strukturach OPEC oraz walka o zapełnienie europejskich magazynów gazu na czas – to tylko część wydarzeń, które w minionym miesiącu determinowały nastroje na giełdach.

Kwiecień 2026 w polskim sektorze energetycznym to czas ekstremów, polski system elektroenergetyczny wszedł na trajektorię kolejnych rekordów wynikających z zielonej rewolucji nad Wisłą, fundując nam historycznie niskie ceny energii oraz rekordową liczbę okresów z ujemnymi cenami na rynku krótkoterminowym.



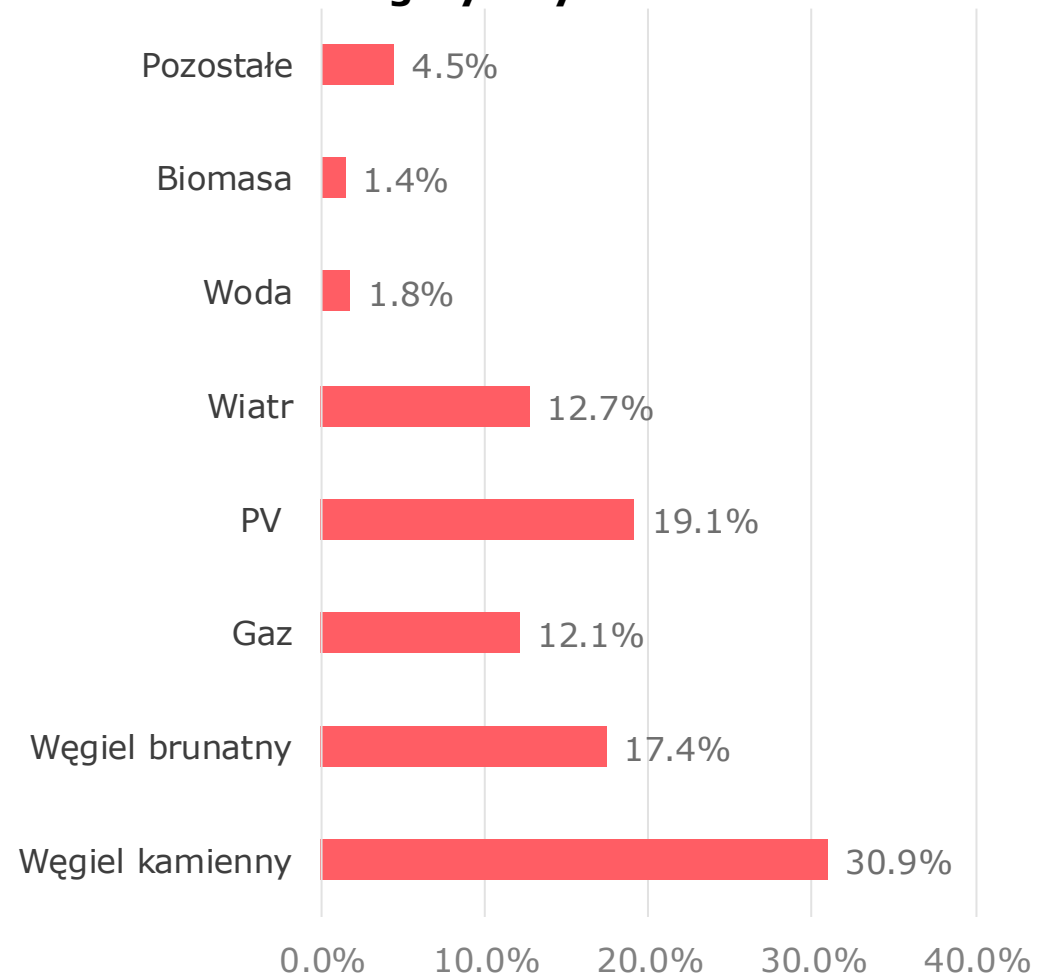
System elektroenergetyczny – OZE przejmują stery

W kwietniu wraz z coraz dłuższym dniem i wyższymi średnimi dobowymi temperaturami powietrza kontynuowany był trend spadkowy zapotrzebowania na moc w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym – średni dobowy poziom obciążenia systemu w minionym miesiącu wyniósł niecałe **18 GW**, co oznacza spadek względem marca o nieco ponad **2%**. To potwierdza, że system energetyczny wkroczył w typową dla tego okresu roku fazę obniżonego zapotrzebowania – pompy ciepła pracują już z mniejszym obciążeniem, a klimatyzatory w naszych domach i biurach jeszcze nie rozpoczęły pracy.

W tym samym czasie udział Odnawialnych Źródeł Energii w polskim miksie energetycznym przekroczył imponujące **35%**, notując wzrost o 7 punktów procentowych m/m. Motorem napędowym dla rosnącej podaży energii z OZE była przede wszystkim fotowoltaika. Udział PV w miksie energetycznym wzrósł o 5 p.p m/m (**19%**). Energetyka wiatrowa przełamała spadkową passę z poprzednich miesięcy, odnotowując wzrost o ponad 2 p.p. (**12,7%**). Rosnący udział OZE wpłynął na ograniczenie udziału węgla w wytwarzaniu energii elektrycznej – w kwietniu węgiel odpowiadał z mniej niż połowę generacji, tracąc w odniesieniu do marca prawie 7 p.p. (48%). Jeżeli chodzi o gaz, to jego wykorzystanie do produkcji energii elektrycznej spadło o zaledwie 0,3 p.p. m/m (**12,1%**).

Taki układ mocy sprzyjał spadkowi cen energii na runku spot. Przyglądając się dokładniej, generacja OZE była nierównomierna w ciągu miesiąca, co znalazło swoje odzwierciedlenie w cenach na rynku krótkoterminowym. Najniższy średni dobowy udział OZE w miksie energetycznym przypadł na 15 kwietnia, wyniósł blisko **24%**. Najwyższy wpływ odnawialnych źródeł energii na miks energetyczny przypadł na 7 kwietnia, kiedy to OZE pokryły prawie połowę krajowego zapotrzebowania, dokładnie **48,63%**.

Miks energetyczny – kwiecień 2026

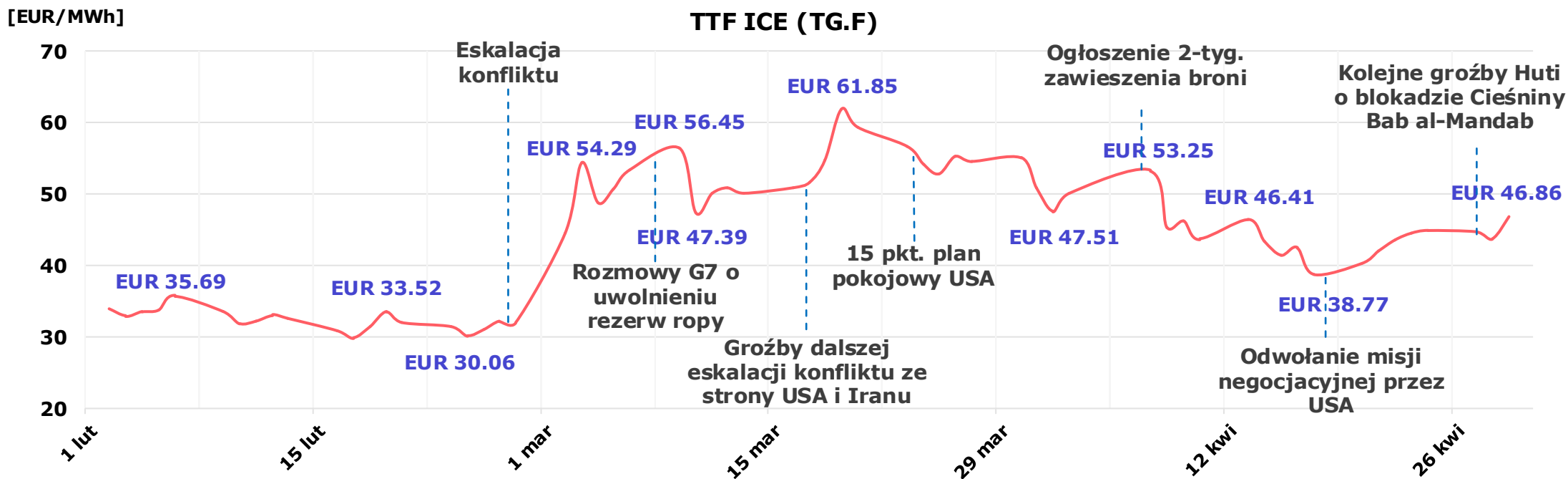




Gaz TTF – na wschodzie bez zmian

Kwietniowe notowania gazu na hubie TTF zostały całkowicie zdominowane przez dynamikę konfliktu na Bliskim Wschodzie, fundamentalne czynniki popytu i podaży w Europie zeszły na dalszy plan. Po początkowym wzroście do poziomu **53,25 EUR/MWh**, wywołanym brakiem konkretnego planu dyplomatycznego, oraz ultimatum USA wobec Iranu. Jednak tuż przed upływem amerykańskiego ultimatum, w nocy z 7 na 8 kwietnia, ogłoszone zostało dwutygodniowe zawieszenie broni, co pociągnęło za sobą spadki na giełdach, sprowadzając ceny do miesięcznego minimum **38,77 EUR/MWh** (17.04). Jednak nietrwałość deklarowanego zawieszenia broni oraz brak przełomu w negocjacjach szybko zweryfikowały ten optymizm, skutkując powrotem do trendu wzrostowego.

W efekcie, w czwartym tygodniu kwietnia ceny wzrosły o **15%**, osiągając **44,86 EUR/MWh**, co przy rosnącym impasie dyplomatycznym między Waszyngtonem a Teheranem oraz utrzymującej się blokadzie cieśniny Ormuz podtrzymuje europejskie giełdy w stanie wysokiej niestabilności. Na początku ostatniego tygodnia kwietnia nadal nie odnotowano przełomu w rozmowach na linii USA-Izrael-Iran, dodatkowo Stany Zjednoczone odwołały planowaną misję negocjacyjną. Rosnący impas między Waszyngtonem i Teheranem oraz kolejne groźby sojuszników Iranu o możliwej blokadzie Cieśniny Bab al-Mandab spowodowały, iż ceny surowców energetycznych wróciły do trendu wzrostowego. Wycena gazu na sesji zamykającej kwiecień na TTF osiągnęła **44,99 EUR/MWh**.

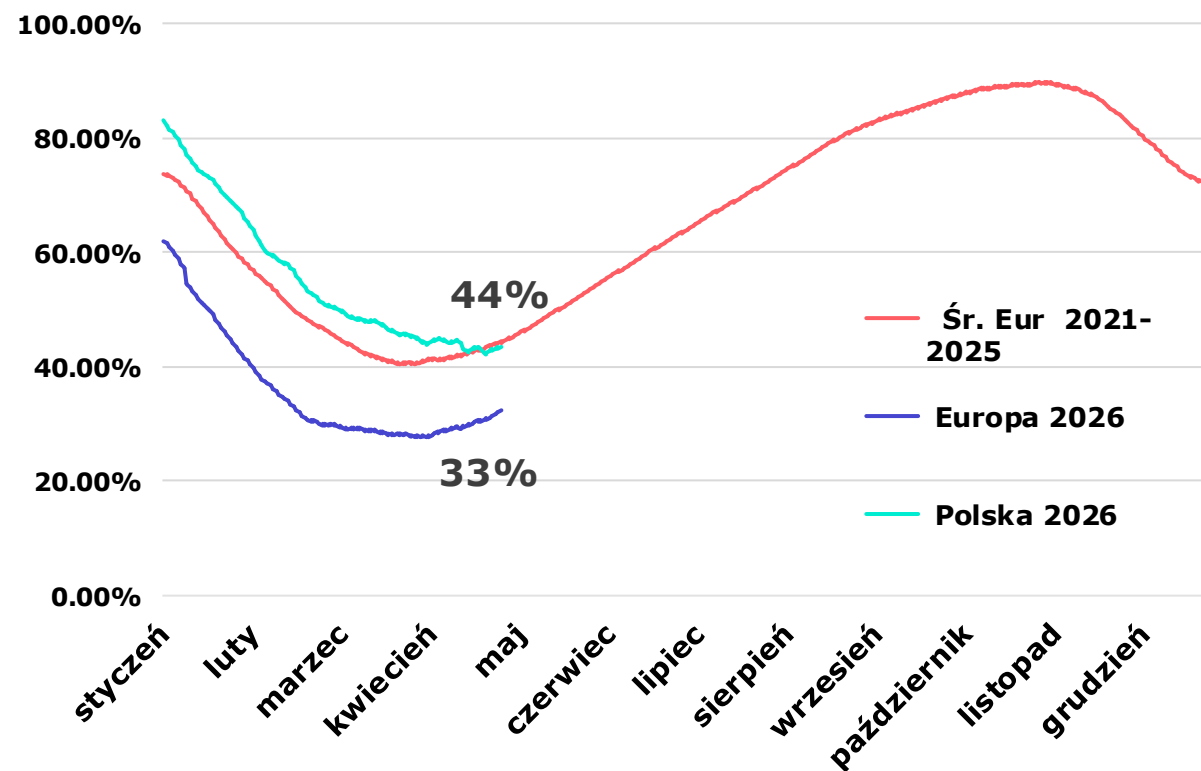




Magazyny gazu – cel 90% pod znakiem zapytania

Na sytuację na europejskim rynku gazu wpływa również fakt, że unijne magazyny gazu są obecnie wypełnione w około **33%**. To znacznie poniżej pięcioletniej średniej dla tego okresu, która wynosiła ok. **44%**, co dodatkowo czyni Europę bardziej wrażliwą na jakiegokolwiek wahania podaży. W kwietniu poziom wypełnienia magazynów gazu wzrósł o ponad **4%**, a tempo wytlaczania wyniosło **0,14 pp./d**. W obecnym tempie magazyny w UE zostaną wypełnione w około **60%**. Relatywnie niski poziom wypełnienia magazynów gazu pozostaje jednym z kluczowych czynników ryzyka, wpływając na oczekiwania cenowe i dynamikę handlu. Unijny cel to 90% zapełnienia magazynów do 1 listopada, co aktualnie oznacza zmagazynowanie ekwiwalentu około **900 TWh** błękitnego paliwa w pół roku. W świetle ostatnich wydarzeń cel ten zaczyna wyglądać na bardziej teoretyczny. Nawet biorąc pod uwagę sezonowe przyspieszenie, system potrzebowałby długotrwałego, niemal maksymalnego wtłaczania przez całe lato, aby nadrobić zaległości. W ostatnim czasie pojawiły się głosy, iż sam **cel 90% nie jest już postrzegany jako w pełni wiążący**. W realiach maja 2026 rola elastycznych dostaw LNG wyraźnie zyskuje na znaczeniu – będą one niezbędne do odbudowy zapasów gazu w Unii Europejskiej przed kolejnym sezonem grzewczym. Jeśli Europa przyciągnie wystarczającą liczbę ładunków LNG latem, magazyny osiągną poziom „wystarczająco dobry” i ceny utrzymają się na względnie stabilnym poziomie – to jest scenariusz optymistyczny. Ale jeśli rywalizacja o LNG zaostrzy się z powodu popytu z kierunku azjatyckiego lub dodatkowych zakłóceń geopolitycznych, podaż może być niewystarczająca, co rzutowałoby na ceny błękitnego paliwa.

Poziom wypełnienia magazynów gazu

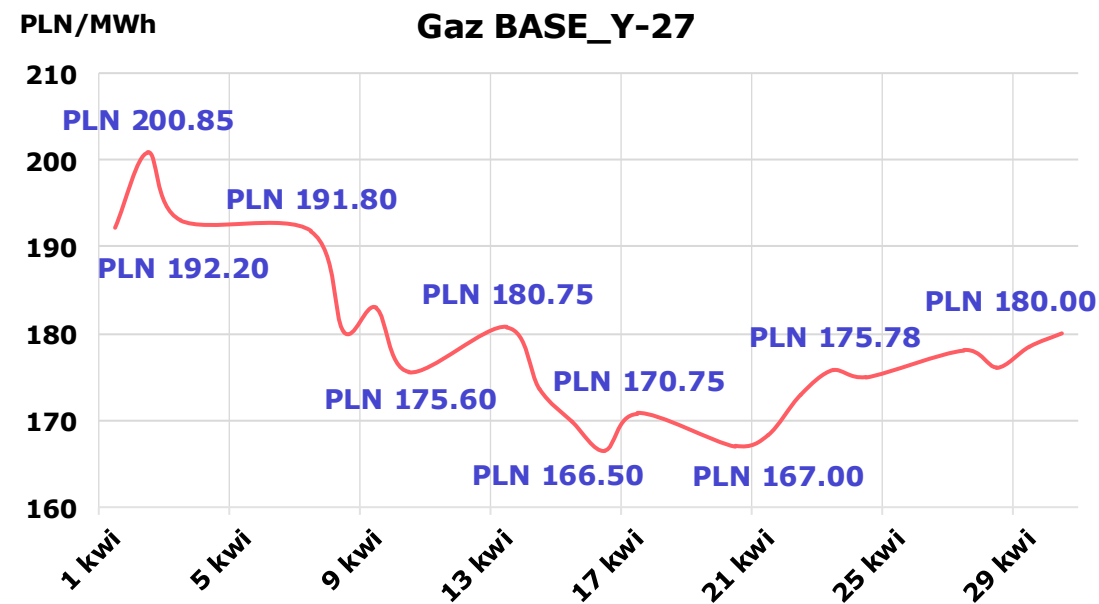
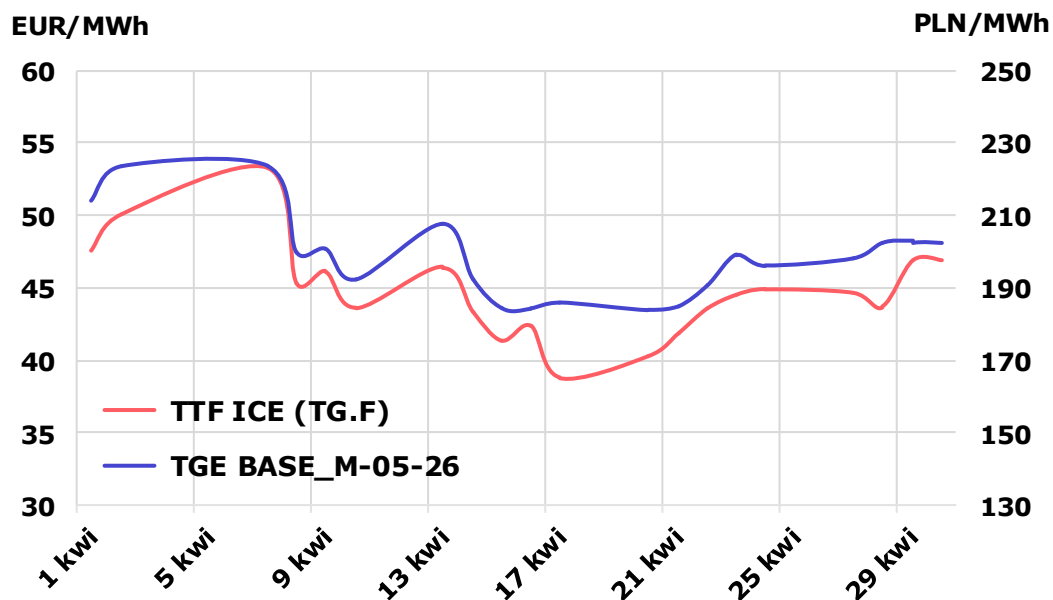




Gaz TGE – geopolityka czynnikiem fundamentalnym

Dokładnie te same czynniki determinujące giełdy globalne i europejskie miały wpływ na kształtowanie się cen gazu na polskiej Towarowej Giełdzie Energii. **Głównym czynnikiem determinującym nastroje na TGE była wysoka korelacja z europejskim hubem TTF.** Kontrakty terminowe na gaz na TGE rozpoczęły kwiecień na wysokich poziomach. Notowania kontraktu BASE_Y-27 na drugiej kwietniowej sesji osiągnęły miesięczne maksimum 200,85 Zł/MWh (2.04). W kolejnych dniach kwietnia sukcesywnie spadały, osiągając poziom 166,50 Zł/MWh (16.04). W drugiej połowie miesiąca, podobnie jak w przypadku innych europejskich giełd, ceny wróciły do trendu wzrostowego wobec braku istotnych sygnałów mogących wpłynąć na uspokojenie sytuacji na rynkach surowców energetycznych.

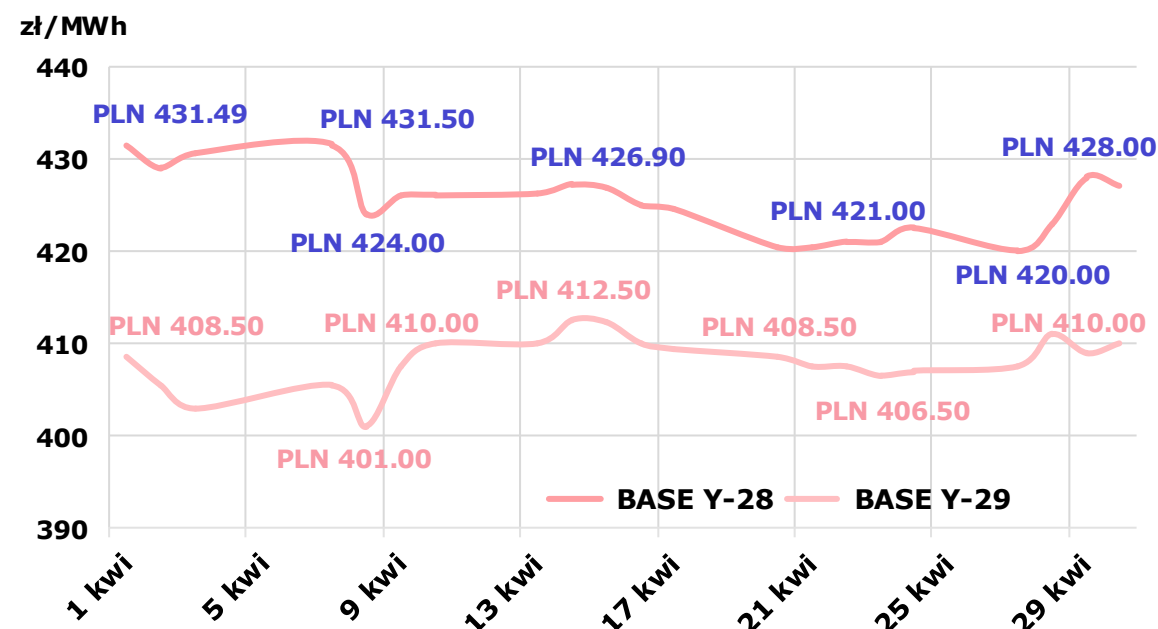
Wycena kontraktu BASE_Y-27 na ostatniej kwietniowej sesji zamknęła się na poziomie **180,00 Zł/MWh**. Uśredniając BASE na rok 2027, był on wyceniany w minionym miesiącu na **178,55 Zł/MWh**, a więc o **9,46 Zł** mniej m/m. Na krótkoterminowym rynku gazu obserwowaliśmy wyjątkowo zmienną dynamikę trendów cenowych. Kwiecień pokazał jedną z charakterystycznych cech rynku spot, mianowicie jego zmienność. To, co można uznać za optymistyczne, to fakt, iż mimo dużych wahań cen na RDN przez większość miesiąca dominował trend spadkowy. Średnia cena gazu na RDN w kwietniu wyniosła **212,84 Zł/MWh**, co stanowi spadek o ponad **8%** względem marca. W odniesieniu do lutego 2026 roku, mamy do czynienia z ceną niższą o **20%**.





Energia elektryczna – ceny energii pod presją paliw i geopolityki

Notowania kontraktu BASE_Y-27 na Towarowej Giełdzie Energii rozpoczęły kwiecień na poziomie **441,18 zł/MWh** (01.04). Następnie cena podążała za rosnącą ceną paliwa gazowego, w kolejnych dniach cena kontraktu BASE_Y-27 wzrosła do poziomu **446 zł/MWh**. Wspomniane wcześniej dwutygodniowe zawieszenie broni ogłoszone w nocy z 7 na 8 kwietnia, pociągnęło za sobą spadki cen surowców energetycznych. Po tym wydarzeniu wycena BASE_Y-27 spadła o **12,80 zł**, do poziomu **433,25 zł/MWh** (08.04) osiągając miesięczne minimum. W połowie miesiąca (15.04) wycena kontraktu BASE_Y-27 ponownie wzrosła do **442 zł/MWh**. Do początku czwartego tygodnia kwietnia wycena kontraktów BASE na dostawy energii w 2027 roku utrzymywały się powyżej **440 zł/MWh**. W kolejnym tygodniu mimo deeskalacyjnej retoryki, rynki energetyczne pozostawały napięte, cena BASE_Y-27 oscylowała w wąskim zakresie od **435,80** do **437,50 zł/MWh**. Ostatni tydzień kwietnia, trzymający rynki energii i surowców energetycznych w ciągłej niepewności co do sytuacji w cieśninie Ormuz, przyniósł wzrost indeksu BASE_Y-27, zamykając kwiecień na poziomie **442 zł/MWh**. Średnia cena BASE_Y-27 dla minionego miesiąca ukształtowała się na poziomie **439.63 zł/MWh**, co oznacza wzrost o niecałe **2%** m/m. Kontrakt BASE CAL28 odnotowały wzrost m/m o **12,48 PLN** – średnia z ostatniego miesiąca to **425,33 PLN/MWh**, podobnie kontrakt BASE CAL29 podrożał o **7,80 PLN** – średnia wartość dla kwietnia to **408,08 PLN/MWh**.



Źródło danych: TGE

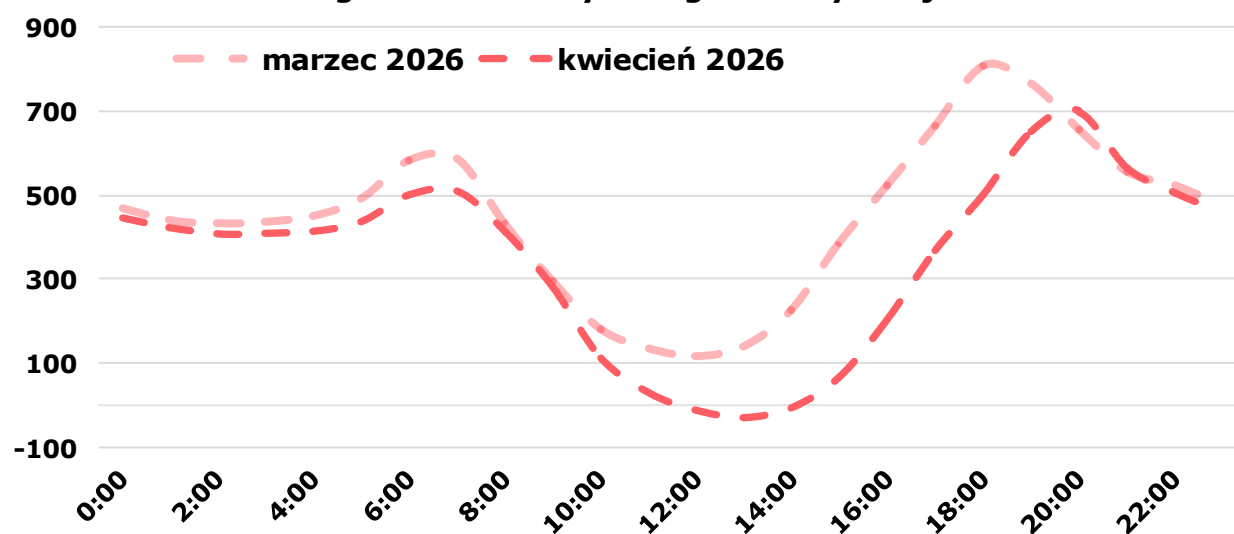


Energia elektryczna spot – OZE wracają do ustalania cen

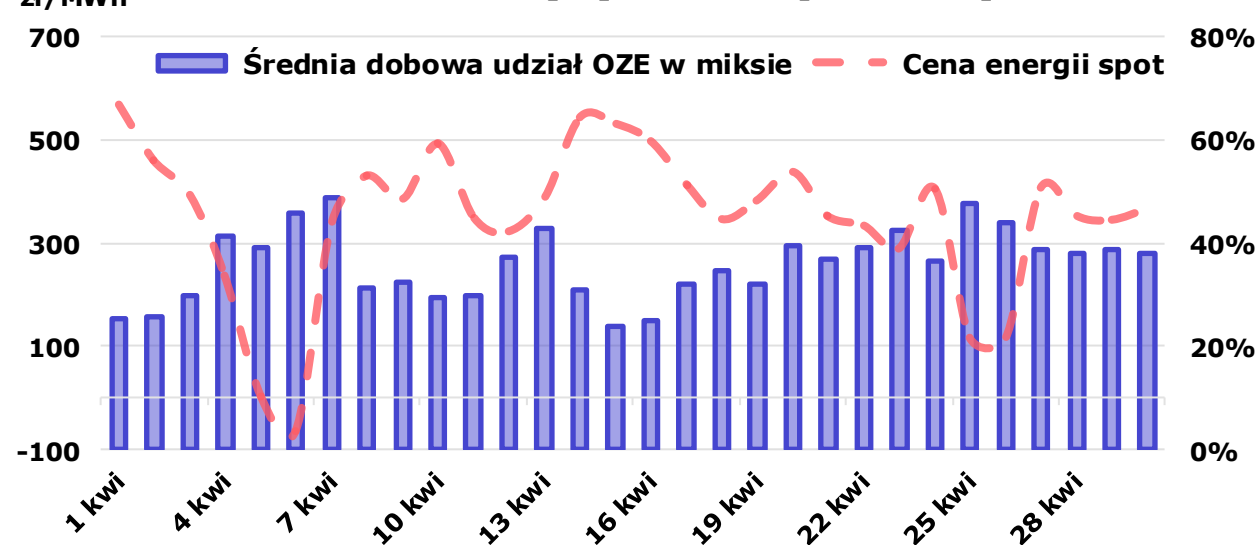
Rynek Dnia Następnego energii elektrycznej w kwietniu charakteryzował się dużą zmiennością i rozpiętością cen, skala wahań była większa w porównaniu m/m. Porównując profile cen godzinowych RDN dla marca i kwietnia, widać, że średnie ceny w większości godzin doby spadły. Szczyt cenowy przesunął się podobnie jak dolina cenowa w środku dnia, co jest efektem dłuższego dnia i rosnącej generacji PV. W ujęciu ogólnym, rosnący udział OZE w miksie energetycznym przy wciąż relatywnie stabilnych cenach uprawnień do emisji CO₂ pozostawał jednym z kluczowych czynników kształtujących poziom cen na RDN. W rezultacie średnia arytmetyczna cen spot w kwietniu ukształtowała się na poziomie **348,27 zł/MWh**, oznacza to spadek o **22%** względem marca. Profil dobowy cen godzinowych uwidacznia różnice cen pomiędzy godzinami okołopołudniowymi a szczytem wieczornym. W kwietniu w godzinach szczytowych (7:00–22:00) ceny spadły o **31%** m/m. Średnia arytmetyczna RDN dla tych godzin, to **303,67 zł/MWh**. Dla godzin poza szczytem (22:00–7:00) średnia cena ukształtowała się na poziomie **437,47 zł/MWh**, co również oznacza spadek m/m – różnica ta nie jest jednak tak imponująca, wynosi **5%**. Biorąc pod uwagę średnią dla każdej godziny z całego miesiąca, statystycznie najdroższa była godzina 21:00 ze średnią ceną **699,37 zł/MWh**. Z kolei najniższej ceny w kwietniu można było się spodziewać o 14:00 – średnia dla tej godziny to **-29,82 zł/MWh**.

Źródło danych: TGE, PSE

Średnie godzinowe ceny energii elektrycznej na RDN



Udział OZE w miksie [%] i TGeBase [PLN/MWh]





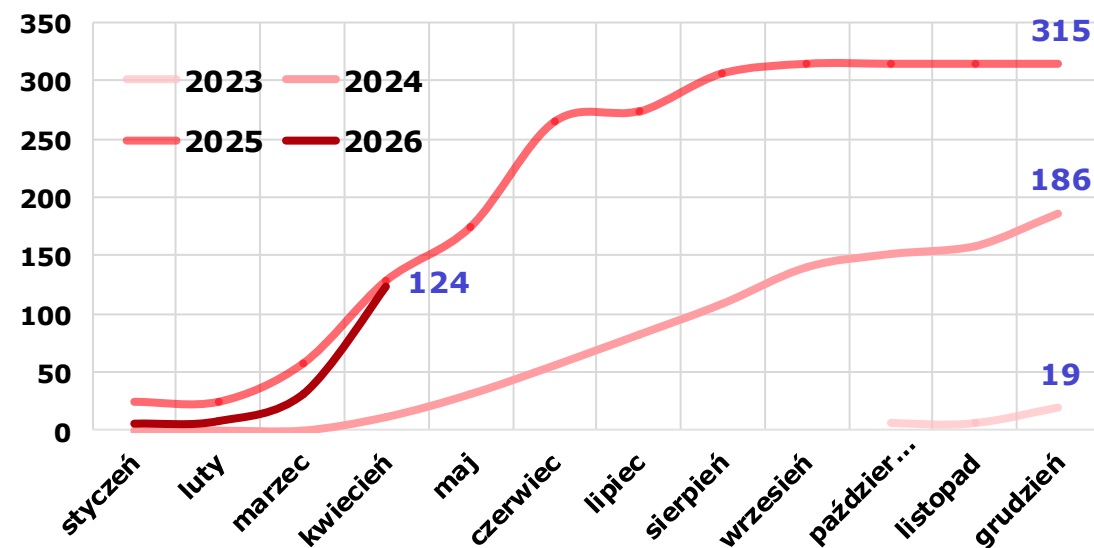
Ujemne ceny energii – kwiecień pod znakiem rekordów

Ujemne ceny energii na rynku krótkoterminowym są świadectwem nierównowagi podaży-popytu na rynku. Częstotliwość ich występowania jest wyraźnie skorelowana ze znaczącym i wciąż rosnącym udziałem PV i innych OZE w miksie energetycznym. Według aktualnych danych PSE moc zainstalowana PV nad Wisłą wynosi **26 484 MW** (stan na 1 marca 2026 r.), w przypadku farm wiatrowych jest to **11 188 MW** (stan na 1 kwietnia 2026 r.). Dodatkowo w połowie br. udział OZE w miksie energetycznym ma wesprzeć offshore. Z roku na rok odnotowujemy coraz większą liczbę godzin, kiedy ceny na fixingu I RDN spadają poniżej zera. Początek 2026 roku nieco odbiega od tego trendu z uwagi na mniejszą wiatrzość i co za tym idzie generację wiatrową, jeśli jednak dynamika, jaką obserwowaliśmy w ubiegłym miesiącu, utrzyma się, to br. z dużym prawdopodobieństwem może okazać się rekordowy nie tylko pod względem poziomów do jakich spadają ceny, ale również pod względem liczby takich incydentów.

W kontekście cen ujemnych kwiecień ustanowił kilka rekordów. Najniższa odnotowana w kwietniu cena RDN przypadła na okres Wielkanocy. Dostawa jednej MWh 6 kwietnia o godzinie 14:00 została wyceniona na rekordowe **-900,00 zł**. Co jednak jest zupełną nowością, w wielkanocny poniedziałek, TGeBase (średnia arytmetyczna ze średnich ważonych cen godzinowych danej doby) osiągnęła po raz pierwszy w historii wartość ujemną **-63,09 zł/MWh**. Dodatkowo w kwietniu aż 7 godzin rozliczyło się po cenie niższej niż -500 zł/MWh (wcześniejszy rekord). **Kwiecień 2026 zdeklasował czerwiec 2025 pod względem liczby godzin z ujemną ceną energii na fixingu I RDN o dwie godziny. W sumie w minionym miesiącu zarejestrowano ich 92.**

O ile takie epizody i rekordy cenowe najczęściej występują w weekendy i święta, to coraz częściej obserwujemy je również w dni robocze. W kwietniu **38%** godzin z ceną ujemną wystąpiło w dzień powszedni, a najniższa odnotowana cena w taki dzień to **-138,49 zł/MWh** (czwartek 23.04, godz. 14:00). Z drugiej strony najwyższa cena godzinowa RDN TGE została odnotowana w 10 kwietnia o 21:00, MWh została wyceniona w tym okresie na **1265,90 zł**. Dodatkowo w kwietniu zwiększył się średni dobowy spread cenowy m/m, wartość ta wyniosła **729,19 zł**. Ważnym wnioskiem dla odbiorców energii może być fakt, iż z biegiem czasu **modele zakupu energii uwzględniające czas dostaw będą zyskiwały na atrakcyjności**, oferując możliwość istotnej optymalizacji kosztów zakupu energii w związku z coraz większą częstotliwością występowania niskich i ujemnych cen energii elektrycznej.

Liczba godzin

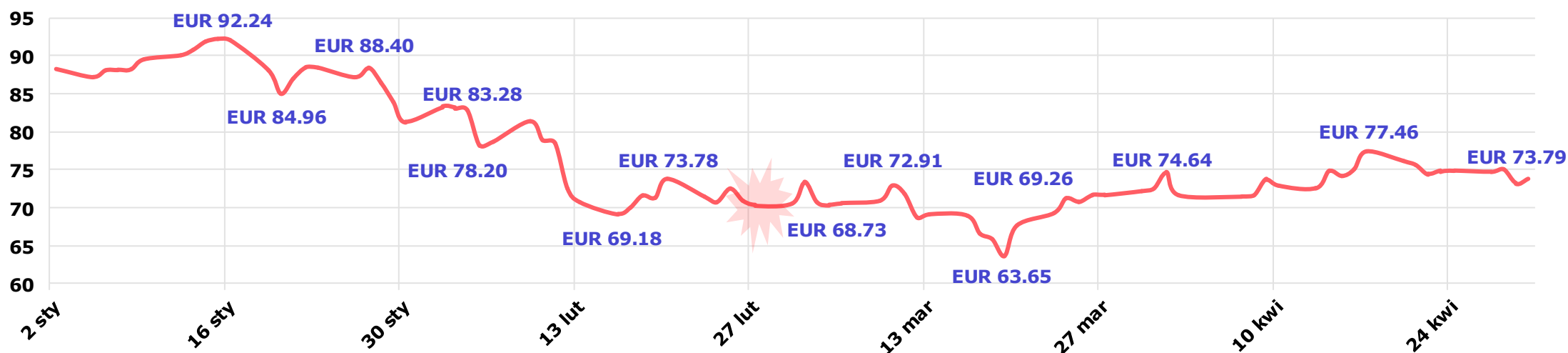




EUA – ceny CO₂ w oczekiwaniu na kierunek

Rynek odbudowuje się po korekcie w dół z marca 2026 r., kiedy to ceny EUA osiągnęły najniższy poziom w tym roku (**63,65 EUR/tCO₂**). Było to wywołane debatą o potrzebie pilnej reformy systemu EU ETS, która skutecznie obniżyła ceny uprawnień do emisji CO₂. W kolejnych tygodniach istotnym impulsem dla EUA do powrotu do trendu wzrostowego był wzrost cen gazu i oczekiwane w związku z tym zwiększenie wykorzystania wysokoemisyjnego węgla. Z drugiej strony, w perspektywie średnio i długoterminowej, trwający konflikt i utrzymujące się w związku z nim wysokie ceny surowców, mogą prowadzić do spowolnienia gospodarczego w Europie. Taki scenariusz hamuje potencjał do wzrostu cen EUA zmniejszając ogólny popyt na uprawnienia do emisji CO₂. Chociaż przedstawiona przez KE na początku kwietnia propozycja zmian w systemie handlu emisjami nie przyniosła jeszcze konkretnych zmian, to zgodnie z deklaracjami przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen prace nad reformami mają przyspieszyć w najbliższych miesiącach. Zgodnie z zapowiedziami KE, kompleksowy przegląd systemu EU ETS zostanie przeprowadzony w lipcu 2026 r. Utrzymanie trendu bocznego w wycenach EUA to najbardziej prawdopodobny scenariusz na najbliższe miesiące. W pierwszym kwartale br. ceny EUA cechowały się większą zmiennością niż w kwietniu, kiedy to oscylowały w węższym przedziale od **71,51 EUR/tCO₂** (07.04) do **77,46 EUR/tCO₂** (17.04). Pod koniec kwietnia ceny wzrosły do **ok. 75 EUR**, czyli podobnego poziomu jak na początku miesiąca. W porównaniu do analogicznego okresu w 2025 roku ceny EAU wzrosły o **12%**. Od początku eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie ceny uprawnień do emisji CO₂ utrzymują się na podobnym poziomie, przy średniej dla kwietnia wynoszącej **71,85 EUR/tCO₂**.

EUR/tCO₂

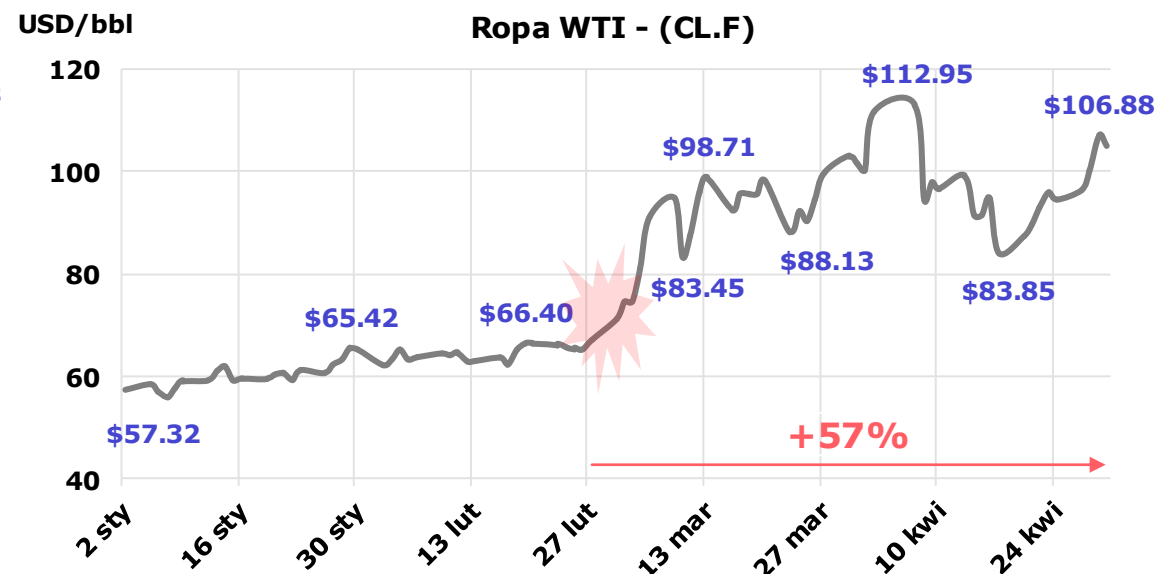
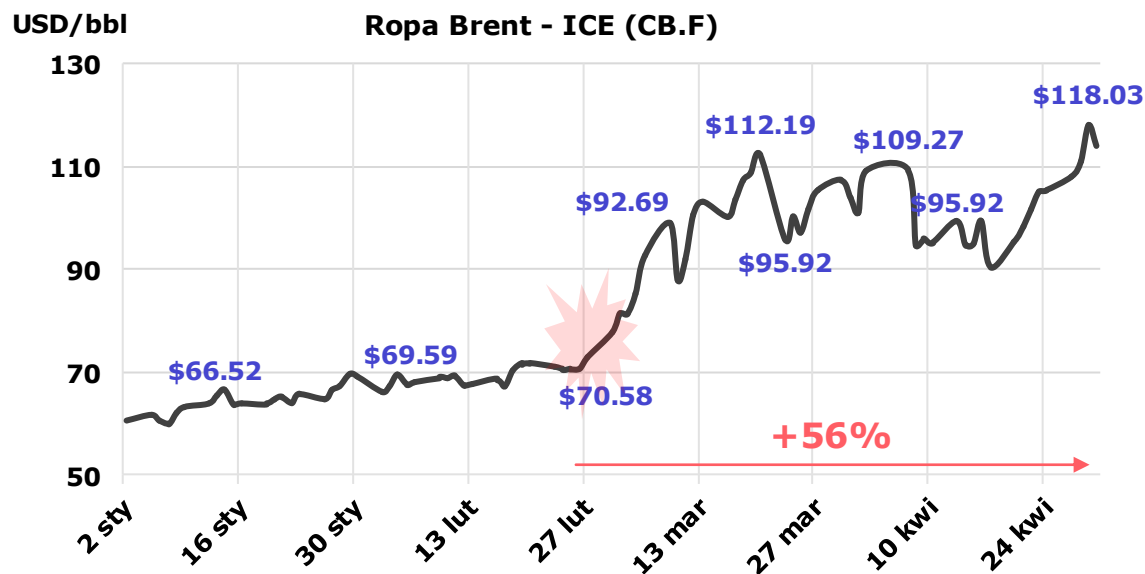




Ropa – wojna, rozpad OPEC i ceny najwyższe od lat

Kwiecień 2026 na rynku ropy upłynął pod znakiem ekstremalnych napięć geopolitycznych oraz podejrzeń o insider trading związany z polityką USA wobec Iranu. Przełomowym wydarzeniem jest **oficjalne opuszczenie OPEC przez Zjednoczone Emiraty Arabskie z początkiem maja**. Decyzja ta, motywowana brakiem wsparcia sojuszników w regionie Zatoki Perskiej, kończy erę solidarności kartelu i jest postrzegana jako strategiczny sukces administracji Donalda Trumpa. Utrata tak nowoczesnego i przewidywalnego producenta to dla organizacji potężny cios operacyjny, który otwiera nową erę w handlu surowcami. W nadchodzącym cyklu prymat interesów narodowych nad kartelowymi ustaleniami zwiastuje wzrost nieprzewidywalności, ale i nową dynamikę rynkową.

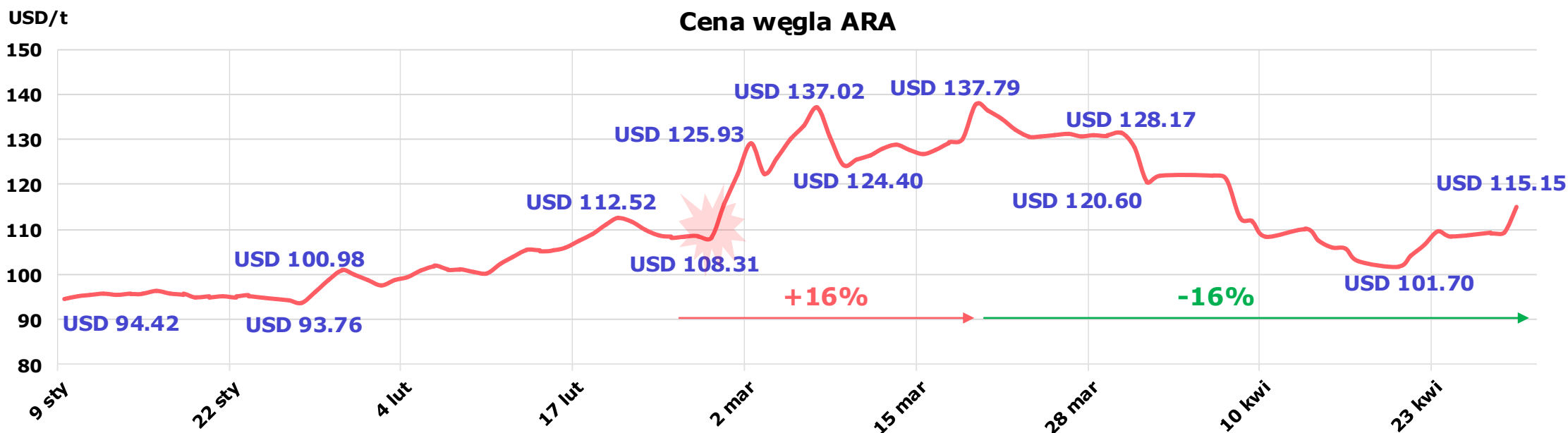
Ceny surowca wykazywały w tym miesiącu ogromną zmienność. Po początkowych wzrostach (**Brent ok. 110 USD, WTI ok. 112 USD**), nastąpił okres spadków związany z tymczasowym rozejmem, z miesięcznym minimum przypadającym na 20 kwietnia. Cena ropy Brent i WTI spadły do poziomu **ok. 95 USD/bbl**, odpowiednio o **13%** i ponad **16%**. Jednak fiasko negocjacji USA-Iran oraz utrzymująca się blokada Cieśniny Ormuz doprowadziły w trzeciej dekadzie miesiąca do realnego szoku podażowego. 30 kwietnia ceny przebiły krytyczne bariery, osiągając poziom najwyższy od kryzysu energetycznego spowodowanego atakiem Rosji na Ukrainę. Ceny ropy naftowej Brent zbliżyły się do poziomu **120 USD za baryłkę**, osiągając najwyższe wartości od czerwca 2022 roku.





Węgiel energetyczny – nieoczekiwany zwycięzca kryzysu?

Choć Cieśnina Ormuz nie stanowi krytycznego punktu logistycznego dla transportu węgla, eskalacja konfliktu na Bliskim Wschodzie wywołała silny efekt domina. Gwałtowny rajd cen ropy i gazu ziemnego drastycznie podniósł rentowność jednostek węglowych. W efekcie, zarówno na rynkach azjatyckich, jak i europejskich, węgiel odzyskał przewagę konkurencyjną jako tańsza alternatywa paliwowa. Sytuację rynkową zaogniły dodatkowo doniesienia o restrykcjach wydobywczych i limitach eksportowych indonezyjskiego surowca, co wzmocniło obawy o stabilność globalnej podaży. W konsekwencji ceny węgla energetycznego po eskalacji konfliktu wystrzeliły, a notowania indeksu API2 wykazywały dużą zmienność w kolejnych tygodniach, reagując na każdą nową odsłonę konfliktu geopolitycznego. Mimo silnej presji wzrostowej, rajd cenowy został skutecznie wyhamowany przez solidną bazę podażową oraz dynamiczny wzrost generacji energii z OZE, które przejęły znaczną część obciążenia systemów energetycznych. Notowania węgla energetycznego ARA w kwietniu poruszały się w zakresie od **101.70 USD/t** do **121,95 USD/t**. Wycena węgla ARA na koniec kwietnia spadła względem marcowych szczytów (**137,79 USD/t**) o **16%**. Jednak w odniesieniu do początku br. aktualna cena jest wyższa o **22%**. Globalnie węgiel pozostaje kluczowym surowcem dla bezpieczeństwa energetycznego, szczególnie w kontekście ograniczania importu surowców i dywersyfikacji źródeł energii. Chęć zadbania w pierwszej kolejności o bezpieczeństwo energetyczne, przy wysokich cenach ropy naftowej, pozycjonuje węgiel jako wiodący surowiec w ewoluującej strategii energetycznej takich gospodarek jak Chiny czy Indie.





Podsumowanie

Kwiecień 2026 r. rzuca nowe światło na rynek energii znajdujący się w fazie głębokiej transformacji, poddawany jednocześnie bezprecedensowej presji zewnętrznej. Kluczowe wnioski można sprowadzić do czterech filarów:

- **Geopolityka jako główny animator cen:** Rynek surowców (gaz, ropa) niemal całkowicie oderwał się od fundamentów popytowo-podażowych. Głównym „reżyserem” wycen stała się sytuacja w Zatoce Perskiej oraz retoryka na linii Waszyngton-Teheran. Opuszczenie OPEC przez ZEA to wydarzenie o znaczeniu tektonicznym, które może zwiastować zmierzch dotychczasowego monopolu kartelu na rzecz narodowych strategii surowcowych.
- **Wąskie gardło europejskiego bezpieczeństwa:** Relatywnie niski poziom wypełnienia unijnych magazynów gazu (32%) przy jednoczesnym wzroście cen błękitnego paliwa tworzy niebezpieczną mieszankę. Cel 90% wypełnienia do listopada staje się wyzwaniem logistycznym i finansowym, co promuje rolę LNG jako kluczowego paliwa dla UE, ale i uzależnia nas od globalnej walki o ładunki.
- **Polska „zielona” dominacja i jej skutki:** Udział OZE przekraczający 35% (z fotowoltaiką jako liderem) trwale zmienia profil cenowy na rynku krótkoterminowym. Kwiecień stał się symbolem tzw. kanibalizacji cen – rekordowe -900 zł/MWh oraz rekordowa liczba godzin z cenami ujemnymi.
- **Renesans węgla i niepewność EUA:** Paradoksalnie, wysokie ceny gazu i ropy przywróciły rentowność jednostkom węglowym, co przy stabilnych (choć wyczekujących na reformę) cenach uprawnień do emisji CO₂ pozwoliło węglowi utrzymać pozycję „bezpiecznika” systemu.

Kwiecień 2026 udowodnił, że model zakupu energii musi ewoluować. Wygrywają ci, którzy potrafią zarządzać zmiennością i wykorzystywać doliny cenowe, jednocześnie zabezpieczając się przed geopolitycznymi wstrząsami.



Niniejszy dokument ma wyłącznie charakter informacyjny. Żadne z zawartych w nim oświadczeń, ani uwag nie stanowi porady, oferty ani rekomendacji do zawierania jakichkolwiek transakcji. Nie udziela się żadnych gwarancji – wyraźnych ani dorozumianych – co do informacji zawartych w niniejszym dokumencie. Działania podjęte na podstawie niniejszego dokumentu podejmowane są na wyłączną odpowiedzialność osób je podejmujących. Axpo nie ponosi odpowiedzialności za szkody, które mogą powstać bezpośrednio lub pośrednio w związku z korzystaniem z informacji zawartych w niniejszym dokumencie.

Axpo nie gwarantuje dokładności, kompletności ani adekwatności informacji pochodzących ze źródeł zewnętrznych, choć zaczerpnięto je ze źródeł uznawanych za wystarczająco wiarygodne. Szacunki dotyczące przyszłego rozwoju sytuacji oraz inne stwierdzenia dotyczące przyszłości rynku energii i produktów oraz powiązanych z nimi instrumentów pochodnych, o których mowa w niniejszym dokumencie, mogą opierać się na założeniach, które nie muszą się ziścić. Axpo zastrzega sobie prawo do zmiany poglądów przedstawionych w niniejszym dokumencie, bez uprzedzenia oraz do publikowania innych raportów, które mogą być niespójne z niniejszym dokumentem i prowadzić do odmiennych wniosków, niż informacje zaprezentowane w tym dokumencie.